



Sygn. akt I CSK 434/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Górski (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Iwona Koper (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa K. J.
przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń S.A. w W.
o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę i ustalenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 16 kwietnia 2015 r.,
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 7 listopada 2013 r.,

- 1) uchyla zaskarżony wyrok w pkt 2 w zw. z pkt 1 odnośnie do roszczenia o zadośćuczynienie;**
- 2) zmienia pkt 1 zaskarżonego wyroku tylko o tyle, że zasądzoną na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwotę 250.000 (dwieście pięćdziesiąt tysięcy) zł podwyższa do kwoty 450.000 (czteryście pięćdziesiąt tysięcy) zł;**
- 3) oddala skargę kasacyjną w pozostałej części i nie obciąża powódki kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka K. J., ubezwłasnowolniona całkowicie, reprezentowana przez opiekunów prawnych Z. J. i M. J. domagała się zasądzenia od pozwanego Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń S.A. w W., obok innych roszczeń, zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę w kwocie 1 825 000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 325 000 zł od dnia 22 kwietnia 2008 r. i od kwoty 1 500 000 zł od dnia 12 stycznia 2012 r.

Sąd Okręgowy w W. uwzględnił żądanie do kwoty 75.000 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 22 kwietnia 2008 r. do dnia zapłaty, dalsze powództwo o zadośćuczynienie oddalił.

Wyrok zapadł w następującym stanie faktycznym.

W dniu 20 grudnia 2006 r. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w którym uczestniczyła licząca wówczas 17 lat powódka, podróżująca jako pasażer samochodem osobowym RENAUT MEGANE kierowanym przez K. R. Kierujący stracił panowanie nad pojazdem w wyniku czego zjechał na pobocze drogi i uderzył w drzewo. We krwi K. R. po wypadku stwierdzono obecność morfiny, benzodiazepiny i amfetaminy. Z uwagi na stan zdrowia powódki i sprzeciw lekarza odstąpiono od przeprowadzenia badania na obecność substancji odurzających we krwi powódki. W dniu 27 grudnia 2006 r. K. R. zmarł i śledztwo w sprawie spowodowania przez niego wypadku zostało umorzone. Powódka na skutek wypadku doznała odmy opłucnowej prawej, krwawienia masywnego do jamy brzusznej, stłuczenia i obrzęku mózgu, pęknięcia śledziony i wątroby, wieloodłamowego złamania kości udowej lewej, złamania kości przedramienia lewego, wstrząsu pokrwotocznego. Powódka przebywała w kilku placówkach medycznych gdzie poddano ją licznym operacjom. W dniu 20 grudnia wykonano u niej laparotomię jamy brzusznej z usunięciem śledziony i części pękniętej wątroby i obustronną kraniotomię głowy usuwającą krwaki podtwardówkowe. W ósmej dobie wykonano uzupełnienie opony mózgu podwiąziami z uda oraz tracheostomię. W dniu 4 stycznia 2012 r. powódka poddana została operacji zespolenia kości promieniowej płytką rynienkową i kości łokciowej drutem Kirschnera – śródszpikowo. Przez dwadzieścia siedem dni była wentylowana mechanicznie, następnie zastosowano tlenoterapię bierną. Od 31 stycznia 2007 r. oddychała

samodzielnie przez rurkę tracheotomijna, była odżywiana sondą, brak było z nią kontaktu słownego, miała lekkie porażenie lewostronne, jej stan lekarze określali jako wegetatywny. W trzydziestej pierwszej dobie powódka została przewieziona do oddziału rehabilitacyjnego, gdzie przebywała od 6 marca do 29 kwietnia 2007 r. Przy przyjęciu stwierdzono u niej bardzo ciężki stopień inwalidztwa, całkowitą zależność od otoczenia, wodogłowię czynne, tachykardię. Poddana została wczesnej rehabilitacji neurologicznej ciężkiej polegającej na profilaktyce, leczeniu przeciwoleżynowemu, farmakologicznemu, pielęgnacji tracheostomii, terapii metodą Wojty, masażach pobudzających, stymulacji zewnętrznej i stopniowej pionizacji, fizykoterapii; była karmiona sondą dożołądkową. Uzyskano wygojenie odleżyn, powrócił odruch przełykania jednak nie powiodła się próba odstawienia sondy. U powódki stwierdzono niedowład spastyczny prawostronny znacznego stopnia i porażenie lewostronne. W dniu 30 kwietnia 2007 r. wykonano u powódki zabieg operacyjny założenia protezy kości czaszki i założenia zastawki, a w dniu 4 maja 2007 r. zabieg operacyjny usunięcia krwiaka i usunięcia protezy płata kostnego. W przebiegu pooperacyjnym przebyła zakażenie układu moczowego. W okresie od 29 kwietnia do 15 maja 2007 r. powódka przebywała na oddziale neurochirurgii, gdzie została zakwalifikowana do operacji założenia zastawki komorowo otrzewnowej i uzupełnienia ubytku czaszki. Od 15 do 18 maja 2007 była pacjentką na oddziale chirurgicznym gdzie wykonano u niej endoskopową gastrostomię odżywczą. W czerwcu przebywała przez kilka dni w Zakładzie Opiekuńczo - Leczniczym Fundacji „Ś.” w T., a od 26 lutego do 6 sierpnia 2008 r. i od czerwca 2009 do stycznia 2012 r. w Ośrodku Leczniczym w K. Od 3 października 2012 r. przebywa ponownie w Ośrodku w K. Powódka przed wypadkiem uczęszczała do pierwszej klasy liceum profilowanego, osiągała dobre wyniki w nauce. Po ukończeniu szkoły planowała podjęcie studiów ekonomicznych, ku czemu wykazywała zdolności i zainteresowania. W dniu 20 marca 2007 r. wobec powódki zostało wydane orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności stwierdzające konieczność zaopatrzenia w środki ortopedyczne i pomocnicze, całkowitego wsparcia, pomocy i stałej opieki innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji. Biegi sądowi stwierdzili u powódki stały uszczerbek na zdrowiu wynoszący po

zsumowaniu 230%, w tym 10% w zakresie ubytku powłok czaszki, 100% w zakresie utrwalonego stanu wegetatywnego, 100% w zakresie porażenia lewostronnego, niedowładu znacznego stopnia prawostronnego, 15% w zakresie usunięcia śledziony, 5% w zakresie stanu po zszyciu wątroby. Powódka jest całkowicie niesamodzielna, wymaga opieki i pomocy w każdym aspekcie życia. Jest to opieka całodobowa z koniecznością przekładania co kilka godzin, oklepywania, karmienia, przewijania, mycia, pielęgnacji odsysania rurki tracheotomijnej. Szanse na istotną poprawę jej stanu zdrowia są nikłe. Stwierdzony obecnie u powódki stan grozi w przyszłości ujawnieniem się licznych powikłań takich jak groźne dla zdrowia infekcje dróg oddechowych, moczowych, utrwalone przykurcze, podwinięcia, zwichnięcia stawów, złamania kości na tle odwapnienia, odleżyny, zachłystowe zapalenie płuc. Proces leczenia powódki nakierowany na uniknięcie tych powikłań i utrzymanie wypracowanego stanu zdrowia będzie trwał do końca jej życia.

W ustalonych okolicznościach sprawy Sąd Okręgowy uznał, że wina sprawcy wypadku nie budzi wątpliwości. Oddalił zarzut przyczynienia się powódki do skutków wypadku w następstwie podróżowania bez zapiętych pasów bezpieczeństwa, przyjmując na podstawie opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, że także w przypadku podporządkowania się temu obowiązkowi obrażenia powódki, w szczególności w obrębie głowy mogły być zbliżone do doznanych lub niewiele mniejsze. Wątpliwość Sądu Okręgowego budziła kwestia, czy zadośćuczynienie należy się osobie w stanie wegetatywnym. Rozważając ją wskazał, że uszczerbek o charakterze niemajątkowym ze swej istoty dotyka psychiki człowieka, jego przeżyć wewnętrznych. Zakres tego uszczerbku jest trudny do oceny, gdyż na jego powstanie i przebieg poważny wpływ mają subiektywne przeżycia. O ile więc w sprawie niniejszej rodzice powódki mogą mieć subiektywne przekonanie, że ich córka pozostająca w stanie wegetatywnym, subiektywnie odczuwa cierpienie, to z punktu widzenia aktualnej wiedzy medycznej najprawdopodobniej tak nie jest i stan taki trwa od momentu wypadku. W ocenie Sądu Okręgowego taki stan poszkodowanej powódki, w którym brak jej wewnętrznych odczuć cierpienia, poczucia nieprzydatności i niemożności korzystania z życia nie może prowadzić do pozbawienia jej zadośćuczynienia.

Jednak w sytuacji, gdy ocena stanu emocjonalnego powódki nie jest możliwa, można jedynie zabezpieczyć jej potrzeby na wypadek wybudzenia się ze śpiączki. W razie wyjścia powódki ze stanu wegetatywnego i odzyskania zdolności odczuwania powódka będzie ona mogła domagać się zadośćuczynienia w wysokości adekwatnej do szkody niemajątkowej, którą dopiero wówczas będzie można określić co do jej rozmiaru. Z tych względów uznał, że powódce należy się zadośćuczynienia w kwocie 250.000 zł, z czego pozwany wypłacił jej już 175.000 zł, potrącając nienależnie 75.000 zł z tytułu 30% przyczynienia się do wypadku i tę kwotę zasądził na rzecz powódki.

Powódka zaskarżyła apelacją wyrok Sądu Okręgowego zarzucając w odniesieniu do rozstrzygnięcia oddalającej dalsze powództwo o zadośćuczynienie naruszenie art. 445 § 1 k.c. przez przyjęcie, że jej krzywda może być zrekompensowana kwotą nieadekwatną do jej rozmiaru. Domagała się zasądzenia dodatkowo z tego tytułu kwoty 1.750.000 zł.

Sąd Apelacyjny uznał apelację za częściowo uzasadnioną.

Sąd Apelacyjny podzielił pogląd skarżącej, że przyznając zadośćuczynienie sąd powinien kierować się przesłankami obiektywnymi, a nie subiektywnym poczuciem krzywdy pokrzywdzonego. Obiektywny charakter krzywdy pozwala porównać ją z krzywdą innych osób, które doznały uszczerbku na zdrowiu. Przy ocenie jej rozmiaru w przypadku powódki nie ma więc znaczenia brak możliwości poznania sposobu odczuwania przez nią krzywdy, jakiej doznała w następstwie wypadku.

Zasądzone zadośćuczynienie ocenił jako niewspółmiernie niskie w stosunku do doznanej przez powódkę krzywdy uwzględniając fakt, że w czasie wypadku była u progu dorosłości, miała plany na przyszłość związane ze studiami i szanse ich zrealizowania, które utraciła, wobec nikłego prawdopodobieństwa powrotu do zdrowia i malejących z czasem szans na to. Powódka przeżyła szereg operacji a jej obecne życie, w którym zdana jest na pomoc innych związane jest z cierpieniem. Mając to na uwadze, w tym w szczególności nieodwracalność skutków wypadku uznał, że należne powódce zadośćuczynienie powinno wynosić 500.000 zł. Uwzględniając kwoty zadośćuczynienia zasądzone przez Sąd Okręgowy

i wypłacone przez pozwanego zaskarżonym wyrokiem dodatkowo zasądził na rzecz powódki kwotę 250.000 zł.

W oparciu na podstawie naruszenia prawa materialnego skardze kasacyjnej, zaskarżającej wyrok Sądu Apelacyjnego w części oddalającej jej apelację odnośnie do żądania zasądzenia dalszego zadośćuczynienia, powódka zarzuciła naruszenie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. przez uznanie, że kwota 500.000 zł jest kwotą odpowiednio rekompensującą jej krzywdę w sytuacji, gdy, pozbawiona została wszystkich pozytywnych elementów życia.

Wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i zasądzenie na jej rzecz dodatkowo kwoty 1.500.000 zł ponad już wypłaconą przez pozwanego kwotę 500.000 zł.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przewidziane w art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie stanowi sposób naprawienia krzywdy w postaci doznanym skutkiem uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia cierpienie fizycznych i psychicznych, istniejącej w chwili orzekania przez sąd jak i takiej, którą poszkodowany będzie odczuwać w przyszłości na pewno lub z dającym się przewidzieć dużym stopniem prawdopodobieństwa. Ocena rozmiaru doznanego krzywdy powinna się opierać na obiektywnych kryteriach. Prawo do zadośćuczynienia nie jest zależne od możliwości oceny przez osobę poszkodowaną rozmiaru doznanego krzywdy i możliwości poznania sposobu odczuwania krzywdy przez tę osobę. Oparcie się na obiektywnych kryteriach oceny rozmiaru krzywdy pozwala, w razie zaistnienia przesłanek z art. 445 § 1 k.c., przyznać odpowiednie zadośćuczynienie osobom, które ze względu na wiek lub stan psychiczny nie zdają sobie w pełni sprawy z doznanego krzywdy i nie potrafią ocenić jej rozmiaru.

Wielkość zadośćuczynienia zależy od całokształtu okoliczności danego przypadku, konkretyzujących w odniesieniu do osoby poszkodowanej w danej sprawie obiektywne kryteria oceny rozmiaru doznanego przez nią krzywdy. Zasadnicze przesłanki określające jego wysokość stanowią: rodzaj, charakter, długotrwałość cierpienie fizycznych i ujemnych doznań psychicznych ich intensywność, nieodwracalność skutków zdrowotnych stopień i trwałość doznanego kalectwa i związana z nim utrata perspektyw na przyszłość, towarzyszące temu

poczucie bezradności powodowane koniecznością korzystania z opieki innych osób oraz poczucie nieprzydatności społecznej. Ważną okolicznością indywidualizującą rozmiar krzywdy stanowi wiek poszkodowanego. Utrata możliwości realizowania zamierzonych celów, czerpania przyjemności z życia dotyka szczególnie człowieka młodego, który doznał utraty zdrowia będąc w pełni sił, zanim jeszcze osiągnął dorosłość. (zob. uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNC 1974, nr 9, poz. 145 oraz m. inn. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 10 października 1967, I CR 224/67, OSNCP 1968, nr 6, poz. 107, z dnia 19 sierpnia 1980, IV CR 283/80, OSNCP 1981, nr 5, poz. 81, z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00, nie publ., z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, nie publ., z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40, z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, nie publ., z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, nie publ.)

Z uwagi na indywidualny charakter krzywdy przydatność kierowania się przy ustalaniu zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach jest ograniczona, jednak jak trafnie podnosi skarżąca, przytaczając przykłady wyroków zasadzających zadośćuczynienie dla osób, które na skutek obrażeń ciała doznanych w wypadku komunikacyjnym znalazły się w stanie wegetaryjnym, przesłanka ta nie jest całkowicie pozbawiona znaczenia. Jednolitość orzecznictwa sądowego w tym zakresie odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa. Postulat ten może być uznany za słuszny jeżeli daje się pogodzić z zasadą indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do konkretnej osoby poszkodowanego i pozwala uwzględnić specyfikę poszczególnych przypadków (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40 i z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, nie publ.). W nowszym orzecznictwie akcentującym kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia widoczna jest na gruncie art. 445 § 1 k.c. tendencja do zwiększonej ochrony dobra osobistego jakim jest zdrowie i życie człowieka, co wyraża się wzrostem zasądzanych z tego tytułu kwot. Zasądzona na rzecz powódki kwota zadośćuczynienia znacząco odbiega od kwot zasądzonych z tego tytułu w innych podobnych przypadkach (zob. np. wyroki: Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 września 2013 r., VI ACa 178/13, nie

publ. i Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 5 września 2012 r., I ACa 338/12, nie publ. - oba zasądające zadośćuczynienie na rzecz osób poszkodowanych pozostających w stanie wegetatywnym).

Określenie wysokości zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia stanowi uprawnienie sądu merytorycznie rozpoznającego sprawę. Ocenny charakter kryteriów wyznaczających jego wysokość i związana z tym znaczna swoboda sądu orzekającego w określeniu należnej z tego tytułu sumy, którą powinien respektować sąd kasacyjny, powodują że podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia przez sąd drugiej instancji art. 445 § k.c. przez jego zawyżenie, czy jak w sprawie niniejszej przez zaniżenie jego sumy może być uwzględniony tylko w razie wykazania oczywistego naruszenia zasad ustalania zadośćuczynienia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40 i z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, nie publ.).

Taka właśnie sytuacja zachodzi w niniejszej sprawie, w okolicznościach której powódka na skutek doznanych obrażeń utraciła sprawność umysłową i fizyczną, co pozbawiło ją szans na normalne życie zdając na opiekę i pomoc osób trzecich. Rokowania na zmianę tego stanu rzeczy są niepomyślne, a powódka narażona jest na dalsze komplikacje zdrowotne i schorzenia zwiększające już doznane w długotrwałym procesie leczenia cierpienia. Prowadzona rehabilitacja służy utrzymaniu powódki w niepogorszym stanie i zapobieganiu dalszym powikłaniom lecz nie doprowadzi do poprawy jej stanu zdrowia. Będąc u progu dorosłego życia powódka bezpowrotnie utraciła szanse na realizację planów i zamierzeń życiowych związanych z dalszą nauką, pracą posiadaniem rodziny, pozbawiona została wszelkich przyjemności życiowych.

Z tych względów, prawidłowo sformułowane w zaskarżonym wyroku kryteria wyznaczające wysokość zadośćuczynienia nie znalazły właściwego odniesienia do konkretnych okoliczności sprawy obrazujących rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę. Ich niedostateczne uwzględnienie doprowadziło do rażąco wadliwej oceny należnej powódce, odpowiedniej w rozumieniu art. 445 § 1 k.c., sumy zadośćuczynienia, które powinno być jej przyznane w kwocie 700 000 zł. Kwota

ta przedstawia dla powódki ekonomicznie odczuwalną wartość i spełnia kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia, a jednocześnie jest utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętej stopie życiowej społeczeństwa. Dalej idące żądanie powódki, w świetle powyższych kryteriów ocenić należy jako wygórowane.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy w częściowym uwzględnieniu skargi kasacyjnej zmienił na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c. zaskarżony wyrok o tyle, że zasądzoną zaskarżonym wyrokiem sumę zadośćuczynienia podwyższył do kwoty 450 000 zł oraz oddalił skargę w pozostałym zakresie, odstępując od obciążenia powódki kosztami postępowania kasacyjnego stosownie do art. 102 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.